

T.Love, Warszawa Gdańska

Nie latają samoloty
A wieżowce kładą cień
Puste niebo Europy
Pusty dzień
Zamykają się granice
Miasta milką
Płomień zgasł
Wyludniają się ulice
Straszą nas

Na stacji tej
Jak David Bowie
Zupełnie obcy jestem sam

JA stoję tu
I patrzę w mury
Neony przywołują czas
Przecież to Warszawa Gdańska
I pada deszcz
JA stoję tu
I patrzę w mury
W kałuży się odbija twarz
Przecież to Warszawa Gdańska
I pada deszcz

Czujesz wrogość w swoim kraju
Musisz dziś wyjechać stąd
Nowa rozpacz na wygnaniu
Nowy ład
Zamykają się granice
Popatrz kończy się nasz świat
Milkną dworce i stolice
Straszą nas

Na stacji tej
Jak David Bowie
Zupełnie obcy jestem sam

JA stoję tu
I patrzę w mury
Neony przywołują czas
Przecież to Warszawa Gdańska
I pada deszcz
JA stoję tu
I patrzę w mury
W kałuży się odbija twarz
Przecież to Warszawa Gdańska
I pada deszcz